

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

ROBERT SOWA: W dzisiejszym odcinku chciałbym przybliżyć kolejną niezwykłą postać z historii polskiej animacji, artysty, który w dalszym ciągu tworzy, jest bardzo aktywny; artysty, który nie tylko sięgnął po medium kina animowanego, ale również fabularnego. Mowa o Piotrze Dumale, a filmem, który dzisiaj jest film „Kafka”, film z tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego pierwszego roku. Film „Kafka”, który powstaje w niezwykle sposób, w niezwyklej technice, zanim o tym powiem, to zacytuję słowa samego Piotra Dumala z jednego z wywiadów, który powiedział tak: „Animator to ktoś pokrewny alchemikom, wynalazcom, badaczom kultury pasjonatom próbującym zbudować perpetuum mobile.”; bardzo ważne słowo, które tutaj się pojawia, czyli alchemia [śmiech], która będzie chyba bardzo ważna i bardzo trafnie definiująca to, co znajdziemy właśnie u Piotra Dumala w filmach animowanych, czyli jakiś rodzaj magii, który obserwujemy na ekranie, jakiś rodzaj takie trudnego do uchwycenia magicznego przekazu, który zawiera się w tych obrazach, też w muzyce, która towarzyszy tym obrazom i wydaje mi się, że „Kafka”, film „Kafka” jest chyba jednym z najlepszych przykładów twórczości Dumala, jest kwintesencją tej magiczności, tej alchemiczności; dlatego, że jeśli oglądamy ten film, to musimy się w tym zanurzyć, musimy się zanurzyć w tym czarno-białym świecie, tym świecie trochę ukrytym w jakiś półmrokach, niedopowiedzeniach. Film, który, powiedziałbym dosyć luźny nawiązuje do twórczości Kafki. Odnajdziemy tam ślady między innymi „Przemiany”, ale też innych utworów. To film, który też jest jednym z kilku filmów Piotra Dumala, które są adaptacją literatury, bo w twórczości Piotra Dumala znajdziemy również takie pozycje jak „Łagodna”, jak „Zbrodnia i Kara” Dostojewskiego, więc Dumala sięga po literaturę jako bazę. Powiedział zresztą kiedyś, że trzeba dojrzeć do tego, żeby napisać własny scenariusz, żeby zaproponować własną historię, więc to jest bardzo ciekawy ten statut artystyczny, że sięga się po inne teksty, żeby dojrzeć do swoich. Myślę, że Kafka jest, tak jak powiedziałem wcześniej kwintesencją, ale też takim filmem, który jakoś doskonale oddaje ducha Kafki, tej twórczości literackiej, zobaczymy tutaj, nie tylko obrazy niezwykle, bo zobaczymy fragmenty właśnie „Przemiany”, zobaczymy głównego bohatera, który ma jakieś swoje wyobrażenia i te wyobrażenia są zmaterializowane na ekranie, ale zobaczymy też w tym filmie przepiękne sceny nocne, takie nokturny właściwie animowane, które przypominają gdzieś jakieś echa Petersburga, może Lwowa, może Przemyśla. To wszystko się dzieje w nocy, to się wszystko dzieje przy takim delikatnym wietrze, który jest też zaanimowany. Zobaczymy pięknie zaanimowane sceny z postaciami, między innymi taka, to ciekawostka, taka scena gdzie główny bohater - gdzie Kafka patrzy na nas i pamiętam jak w jednym z wywiadów, takich rozmów Piotr Dumala powiedział, że długo się zastanawiał, co zrobić, żeby ta postać, to spojrzenie nas przenikało i w końcu znalazł to, a tym czymś było zanimowanie, narysowanie takiej plamki, która drży w oku, czegoś w rodzaju światła, takiego odbicia i faktycznie, to jest tak sugestywne, że czujemy nawet wilgotność tej gałki ocznej w animacji, więc film Kafka z pięknymi scenami, bardzo działającymi na wyobraźnię, w takiej niezwyklej scenerii, szczególnie polecam przyjrzeć się tym scenom nocnym, kiedy on siedzi przy stole i pisze przy świecy, a wokół tej świecy lata jakaś drobninka, jakaś mucha; właśnie tym nokturnom nocnym, o których mówiłem. Może troszkę odsłonie jak ten film powstawał, bo powstawał w niezwyklej sposób, mianowicie jest to rodzaj gipsorytu, znaczy jest to film, który powstawał jako rysunki na płycie gipsowej, spróbuję wytłumaczyć, jak to się dzieje, jak to się robi. Pewnie każdy z nas miał kiedyś w ręku kredę, taką kredę, którą się rysuje po tablicy czy tam kiedyś rysowało w szkole po tablicy albo rysowało się jakieś bazgroły na chodniku; więc to jest tak jakbyśmy rysowali w gipsie, tylko mamy wylaną płytę gipsową w wymiarach około trzydzieści

na czterdzieści centymetrów, ona jest pomalowana na czarno i film powstaje w ten sposób, że wydobywamy z ciemności, wydobywamy z czerni do światła; czyli tak naprawdę rysujemy światłem. Bardzo ciekawy proces. Następnie każdą fazę ruchu trzeba zamalować z powrotem farbą i obok niej narysować kolejną, więc film „Kafka” Piotra Dumąły powstawał w ten sposób, że tak jak my sobie rysujemy coś kredą na tablicy, tak tutaj mamy proces odwrotny, czyli wydrapujemy sobie w tym gipsie, w tej takiej kredzie, która jest pomalowana na czarno światło właśnie. Bardzo ciekawy proces, bardzo oryginalny też i te filmy, o których wcześniej wspomniałem, również „Zbrodnia i kara” na przykład powstawały właśnie w taki sposób, że Piotr Dumąła używał takich płaskich płyt gipsowych, żeby wydobyć ten rysunek, wyciągnąć do światła to, co sobie wyobraził i takie są filmy Piotra Dumąły, szczególnie te z pierwszego okresu, czyli te, które powstawały w latach dziewięćdziesiątych. Pięknie rysowane, z niezwykłym nastrojem, z takim rodzajem właśnie magii, alchemii; o której sam mówi. Polecam nie tylko film „Kafka”, ale również inne filmy Piotra Dumąły i również jego filmy fabularne, bo jest to bardzo spójna artystycznie wizja, to co Piotr Dumąła robi w swoim kinie.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.